

INFORMATOR RYGLICKI

ROK 15 NR 4(91)

Lipiec - Sierpień

2010 r.

Cena 2,50 zł

ISSN 1508-0056



W PAŚMIE BRZANKI



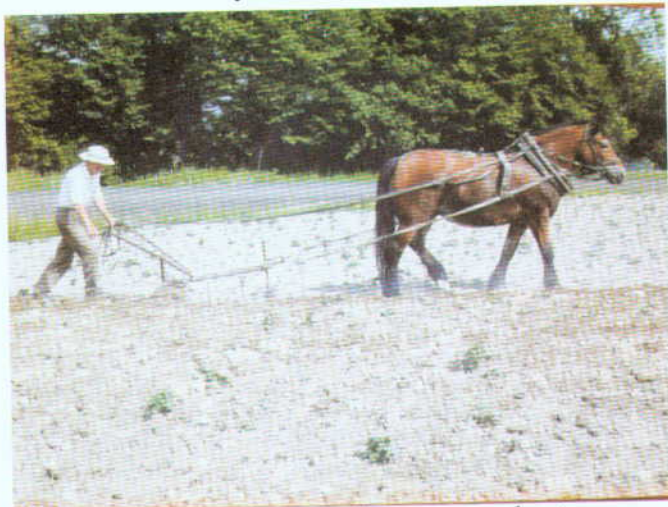
Fot. T. Sepel



W numerze:

1. Święto plonów – Ryglice 2010
2. Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej i Burmistrza
3. Walcząc z wielką wodą
4. Przede wszystkim rozwój
5. IV Festiwal Kultury Pogórzeńskiej
6. Nasza mowa
7. I tyle było sierpni
8. Wydarzenia kulturalne
9. Trudna nauka tolerancji
10. Z życia szkół

Wystawy organizowane w Ośrodku Kultury w Ryglicach



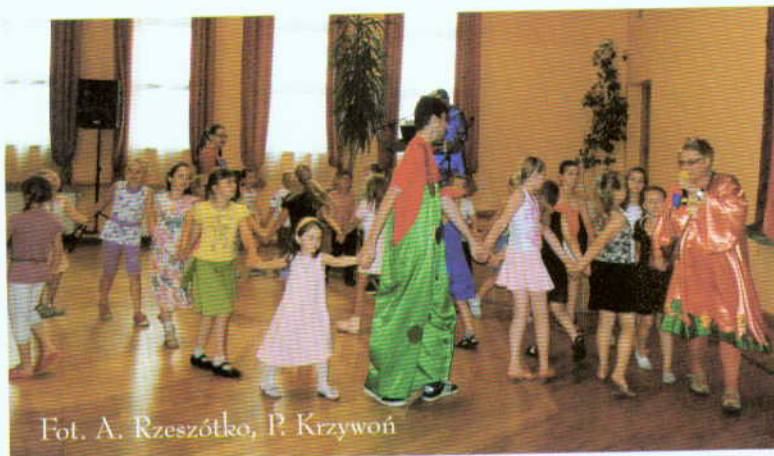
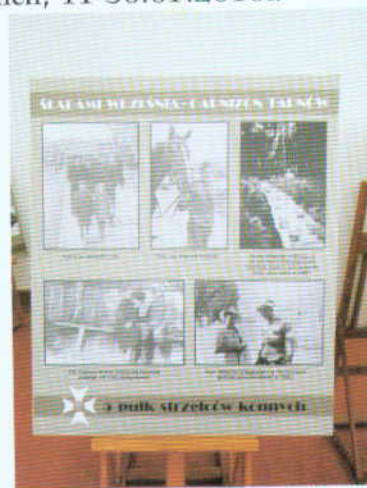
Wystawa fotografii pt. "Klimaty wiejskie"; autorzy prac Ewa Kawa, Mieczysław Berger; 29.04-28.05.2010r.



Wernisaż malarstwa i płaskorzeźby; autorzy prac Alicja Klich i Stanisław Klich; 11-30.07.2010r.



Wystawa fotografii
pt. "Śladami września Garnizon Tarnów"
1-25.08.2010r.



Fot. A. Rzeszółko, P. Krzywoń

Spotkanie integracyjne Amatorskiego Ruchu Artystycznego
działającego w Ośrodku Kultury w Ryglicach
i Filiach - Kowalowa, Lubcza, Zalasowa
1.07.2010r



Każdego roku wraz z nadejściem września ogarnia nas melancholia i przygnębienie. Kolejne tygodnie przynoszą oznaki jesieni. Wydłużają się wieczory, chłodniejsze poranki uświadamiają nam nadchodzące ponure dni.

A może w tym roku czeka nas złota polska jesień, która pozwoli, chociaż w małym stopniu zapomnieć przykry w wydarzenia, klęski żywiołowe poprzedzające ją okres tego roku.

Przed Państwem kolejny numer naszej gazety. Gazety, która stara się przybliżyć, zapoznać z wydarzeniami, które mają miejsce na terenie naszej Gminy. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do współpracy - pisanie artykułów do kolejnych numerów „W Paśmie Brzanki”.

Redakcja

DOŻYNKI GMINNE – RYGLICE 2010



W ubiegłą niedzielę – 22 sierpnia 2010r. na płycie rynku w Ryglicach odbyły się Gminne Dożynki – Ryglice 2010. Imprezę kulturalną mającą na celu kultywowanie tradycji dożynkowych sfinansowano w ramach realizacji Programu Integracji Społecznych.

Żniwa to jeden z najcięższych okresów dla rolników. Wielki wysiłek włożony w przygotowanie pól pod zasiew, pielęgnacja wzrastających zbóż, wiąże się z oczekiwaniem na obfite plony w czasie zbioru. Ukoronowaniem wszelkich tru-

dów jest radosne świętowanie i dziękowanie Bogu za owoce wydane przez ziemię, w którą rolnicy włożyli tak wiele pracy. W tym roku czas dożynek nie był jednak tak radosny jak w latach ubiegłych. Powódź z maja i czerwca 2010r. wyniszczyła zasiewy, pomniejszyła plony. Katakizm nie zniechęcił jednak lokalnej społeczności, która dziękując za zebrane plody rolne przygotowała rekordową w porównaniu w ubiegłymi latami liczbę wieńców dożynkowych. Wszystkie wzięły udział w Gminnym Konkursie Wieńca Dożynkowego (w kategorii wieńca tradycyjnego lub wieńca współczesnego), poddane ocenie obiektywnego, 3 – osobowego jury z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz MCK „Sokół”. Jak podkreślała Danuta Cetera kierownik Muzeum Etnograficznego w Tarnowie – 17 wieńców, jakie powstały na terenie gminy to ewenement na skalę całego kraju. W dobie rozwoju technologicznego i pogoni za pieniędzmi rzadkością jest sytuacja, kiedy mieszkańcy danej miejscowości przygotowują chociażby jeden wieniec... Wybierając ten najpiękniejszy, komisja brała pod uwagę nawiązanie do tradycji, sposób wykonania i zdobienia zgodnie z tradycją, umiarkowaną dekoracyjność i nie stosowanie sztucznych materiałów. W katego-



rii wieńca dożynkowego tradycyjnego, spośród 8 wieńców wyłoniono zwycięzców: I miejsce: sołectwo Uniszowa, II miejsce: sołectwo Zalasowa – Przymiarki, III miejsce: sołectwo Kowalowa – Sołtys oraz OSP w Kowalowej. Wśród wykonawców 9 wieńców dożynkowych współczesnych, czołowe miejsca zajęły: I miejsce: sołectwo Wola Lubecka, II miejsce: sołectwo Ryglice – Stowarzyszenie Koło Pań Rygliczanki, III miejsce: sołectwo Ryglice – ul. Tarnowska.

Mając na uwadze klęski żywiołowe, jakie dotknęły gminę Ryglice w 2010r. oraz zaangażowanie mieszkańców gminy jak i osób spoza jej granic w ograniczaniu skutków kataklizmu, Burmistrz Ryglic podziękował najbardziej wyróżniającym się osobom za wsparcie okazane w tych trudnych dla nas wszystkich chwilach. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Leszek Morąg (radny Rady Sołeckiej w Ryglicach), Jerzy Zach (Komendant Gminny OSP), Wiesław Siedlik (Prezes OSP w Ryglicach), Robert Ługowski (Prezes OSP w Lubczy), Sławomir Kita (Naczelnik OSP w Kowalowej), Ryszard Tuman (Naczelnik OSP w Joninach), Adam Augustyn (Naczelnik OSP w Lubczy), Wojciech Gieracki (Naczelnik OSP w Ryglicach). Podziękowania złożone zostały także na ręce aktora Tomasza Schimscheina, poseła Urszuli Augustyn oraz Sylwii Warneckiej z firmy WAWEL, którzy zorganizowali letni wypoczynek dla dzieci z rodzin dotkniętych powodzią i osunięciami ziemi.

Program dnia przewidywał wiele występów artystycznych, których motywem przewodnim stała się tradycja ludowa związana z dożynkami oraz lokalny folklor. Na scenie pojawili się uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Ryglicach oraz zespoły Ośrodka Kultury w Ryglicach - Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Zalasowej oraz Zespół Ludowy „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej, który ośpiewał wieniec dożynkowy zgodnie z zapomnianym już dzisiaj zwyczajem ludowym. Na scenie pojawili się także wykonawcy prezentujący bardziej współczesne formy rozrywki: zespół wokalo-instrumentalny „ABSURD” oraz solista Bartłomiej Legęć. Gwiazdą wieczoru był Kabaret Góralski „U BACY”, który swym pełnym humorem występem wprowadził publiczność w czas zabawy tanecznej.

M. Koziol



ŚWIĘTO PŁONÓW

Dożynki w miasteczku Ryglice – Rok 2010

Gdy na wieży ratuszowej miała wybić godzina 16:00, barwny korowód delegacji w ludowych strojach z wieńcami z całej gminy – bogato ozdobionymi, przywiozły powozy konne. Mszę św., która poprzedzała program artystyczny i konkurs wieńca dożynkowego celebrował ks. Proboszcz parafii Ryglice F. Kuczek.

Ks. Proboszcz na wstępie mówił: „Dożynki to wielkie dziękczynienie Bogu, za tegoroczne plony, zebrane w tym roku przy niesprzyjającej pogodzie, której skutkiem były wielkie zniszczenia, osunięcia i podtopienia”.

Dalsza część uroczystości odbyła się na odrestaurowanym rynku. Pan Burmistrz miasta B. Karasiewicz powitał zebranych gości, zapraszając na barwnie udekorowaną makami i słonecznikami scenę gospodarzy tegorocznych dożynek, panią Zuzannę Wiśniowską i pana Marka Wójcika, którzy wnieśli tradycyjny polski chleb, o którego sprawiedliwe dzielenie prosili Burmistrza. Następnie konferansjer, Sebastian Fołta, poprosił o prezentację poszczególnych wieńców. Jak się wyraził, jest pod wielkim wrażeniem i miłym zaskoczeniem ilością wieńców – ich pięknym wyglądem, wkładem pracy, oraz wplecionymi w nie różnymi owocami, nasionami zbóż, kwiatami, wspaniałymi wypiekami.

W związku z tym, że do konkursu stanęły takie wieńce Jury miało wielki problem z przyznaniem nagród – bo wszystkie były wykonane z dużym wkładem pracy – oddające klimat tej wspaniałej tradycji, ludowej tradycji. Pan Burmistrz dziękował sztukmistrzom za pomysły tych niepowtarzalnych wieńców.

Jako pierwsi prezentowali swój program „Mali Rygliczanie” ze Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Ryglicach, którzy dziękowali rolnikom słowami wiersza „Chlebie złocisty”, pod opieką akompaniatora, pana A. Mączki. Program był bogaty w wiersze oraz piosenki, co podkreślił poseł M. Wojtkiewicz, dziękując dzieciom oraz nauczycielom za poświęcony czas wakacyjny.

Bogaty program zaprezentował zespół „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej, którego duszą jest pan Andrzej Nalepka. Zespół recytując piękne wiersze, śpiewa-

jąc ludowe przyspiewki pokazał na scenie pracę żniwiarzy z autentycznymi rekwizytami zboża, sierpa itp.

Ostatnim punktem bogatego artystycznego programu był kabaret „U Bacy” z Jelesni, którzy prezentowali pełne humoru anegdoty z życia górali, grając i śpiewając przyspiewki lu-

dowe, nagradzane przez licznie zebraną publiczność gromkimi brawami. Do późnych godzin nocnych przygrywał zespół młodzieżowy z Tuchowa.

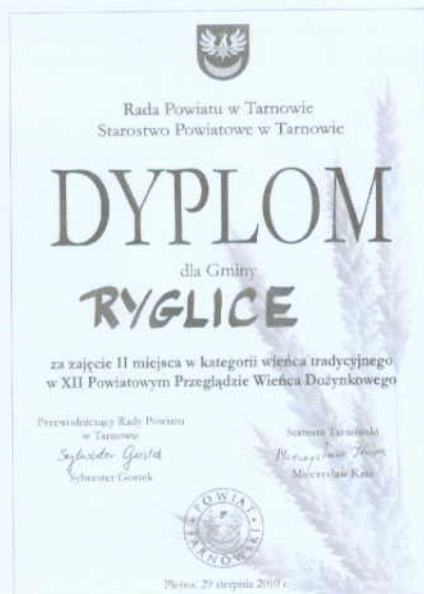
W tę wyjątkowo ciepłą noc wszyscy bawili się wspaniale.

Eugenia Jurkowska – była mieszkanka Kowalowej

Delegacja wieńcowa z Uniszowej oraz zespół ludowy „W Kuźni u Kowala” reprezentowali naszą gminę na Dożynkach Powiatowych w Pleśnej. Jesteśmy dumni z sukcesów.



Fot. A. Król



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ I BURMISTRZA



I sesja Rady Miejskiej odbyła się 30 lipca 2010 r. Na sesji tej podjęto uchwały w następujących sprawach:

- przyjęcia Planu Gospodarki Odpadami dla gminy Ryglice na lata 2010-2013 z perspektywą na lata 2014-2020.
- Plany gospodarki odpadami opracowywane są na szczeblu gminnym i podlegają aktualizacji. Istniejący Plan uchwalony został Uchwałą Nr XII/59/03 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 29 grudnia 2003 r. w związku z tym przez podjęcie uchwały dokonano jego aktualizacji,
- przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla gminy Ryglice na lata 2010-2013 z perspektywą na lata 2014-2020. Ze względu na wykonanie planu gospodarki odpadami należało uzupełnić i zaktualizować istniejący program ochrony środowiska uchwalony Uchwałą Nr XXVII/131/05 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 29 marca 2005 r.,
 - zmiany budżetu gminy Ryglice na 2010 r.,
 - szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty należności pieniężnych, mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Ryglice lub jej jednostkom podległym.
- W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. nowej ustawy o finansach publicznych utraciła moc uchwała nr XI/54/03 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 10 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności należnych jednostkom organizacyjnym Gminy Ryglice z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, oraz udzielania innych ulg w spłaceniu tych należności i wskazania organów do tego uprawnionych. W związku z tym, koniecznym było podjęcie uchwały zgodnie z nową zmienioną podstawą prawną.
- powołania komisji doraźnej do opracowania statutów jednostek pomocniczych Gminy Ryglice. W skład komisji wchodzi sześciu radnych i ich zadaniem jest opracowanie projektów nowych statutów sołectw: Bistuszowa, Joniny, Kowalowa, Lubcza, Uniszowa, Wola Lubecka oraz Zalasowa.
 - zamiaru zniesienia jednostki pomocniczej Gminy Ryglice pn. „Sołectwo Ryglice” i zamiaru utworzenia jednostki pomocniczej Gminy Ryglice pn. „Miasto Ryglice”. Działając na podstawie § 87 pkt 1 Statutu Gminy Ryglice, Rada na wniosek Zebrania Wiejskiego w Ryglicach z dnia 17 maja 2009 r. odnośnie utworzenia jednostki pomocniczej „Miasto Ryglice”, podjęła uchwałę w tej sprawie - zgodnie z trybem tworzenia, łączenia, podziału i zniesienia jednostek pomocniczych w ramach Gminy Ryglice. Uchwała ta zostanie przedłożona do konsultacji z mieszkańcami, a następnie Rada podejmie uchwałę o utworzeniu jednostki pomocniczej pod nazwą Miasto Ryglice. Planu Odnowy Miejscowości Joniny na lata 2009-2015. Plan odnowy miejscowości jest jednym z wymaganych załączników do wniosków o dofinansowanie ze środków pozabudżetowych. Jest to już drugi taki przyjęty Plan. Wcześniej Rada uchwaliła Plan Odnowy Miejscowości Lubcza. Dla pozostałych miejscowości również zostaną opracowane takie plany.

- uchylenia uchwały Nr XXVII/183/08 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 30 września 2008 r. w sprawie upoważnienia Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ryglicach do podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych. W związku z wprowadzeniem zmian do ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów Burmistrz może upoważnić Dyrektora Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do prowadzenia postępowania wobec dłużników alimentacyjnych. Dotychczas ustawa ta realizowana była na podstawie upoważnienia Rady Miejskiej. W związku z tym istotne było uchylenie uchwały, którą zastąpiło Zarządzenie Burmistrza Nr 25/2010 z dnia 14 czerwca 2010 r.
- przyjęcia do realizacji projektu pn.: „Nasze dzieci chcą się rozwijać” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W związku z otrzymaniem dofinansowania w wysokości 48 989,00 zł w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działania 9.5. wymagany załącznikiem do umowy o dofinansowanie jest podjęcie uchwały właściwego organu jednostki samorządu terytorialnego, który dysponuje budżetem beneficjanta i zatwierdza dany projekt. Przedmiotowa uchwała zatwierdza przyjęcie do realizacji projekt pn.: „Nasze dzieci chcą się rozwijać”, który będzie realizowany pośród uczniów Szkoły Podstawowej w Ryglicach, w ramach którego prowadzona będzie nauka tańca oraz zajęcia logopedyczne dla dzieci z wadami wymowy.
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego na pokrycie planowanego deficytu budżetu Gminy Ryglice w 2010 roku.
- zmieniająca uchwałę Nr XXXVI/248/09 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli. Na podstawie tej uchwały wynagrodzenia zasadnicze nauczycieli wzrosną o 7%.

Burmistrz Ryglie składając sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym poinformował o ogłoszonych i rozstrzygniętych przetargach, którymi są:

1. „Budowa boisk wraz z układem komunikacyjnym przy budynku szkolno – przedszkolnym w Zalasowej”. Podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Budowlanym IMBUD z Tarnowa na kwotę 710 954,28 zł.
2. „Termomodernizacja i remont budynku OSP w Kowalowej”. Podpisano umowę z firmą Remontowo-Budowlaną WM WIKTOR z Nowego Sącza na kwotę 252834,19 zł.
3. Budowa chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Uniszowa – Bistuszowa – etap I
Podpisano umowę z firmą STAR z Gosławic na kwotę 357 400,77 zł.
4. Udzielenie kredytu długoterminowego złotowego o wartości 2 356 730 zł na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek. Podpisano umowę z Bankiem Ochrony Środowiska na kwotę 518 780,02 zł.
- Udzielenie kredytu długoterminowego złotowego o wartości 372 000 zł na sfinansowanie zadania inwestycyjnego PN.: Termomodernizacja budynku Starej Szkoły w Ryglicach przy ul. Ks.J. Wyrwy”. Podpisano umowę z Bankiem Ochrony Środowiska na kwotę 70 139,16 zł.
6. „Termomodernizacja budynku remizy OSP w Joninach”. Przetarg wygrała Firma Remontowo-Budowlana STAN-BUD z Ruchowej z kwotą 120 799,09 zł

Ogłoszone, a nie rozstrzygnięte przetargi (na dzień 9 sierpnia 2010 r.)

1. „Renowacja i dekompozycja Spichlerza Podworskiego w Ryglicach – etap I” – ogłoszono 20.07.2010 r.

2. „Modernizacja placu zabaw przy SP w Joninach – etap I” – ogłoszono 28.07.2010 r.

Czerwcowe dni działalności Burmistrza skupione były wokół tematu powodzi, usuwania jej skutków, szacowania strat oraz przydzielania i wypłat zasiłków celowych dla poszkodowanych. Nasza gmina spotkała się z licznymi dowodami współczucia i chęci niesienia nam pomocy. Jednym z takich odzewów było przydzielenie jednostce OSP Ryglice kwoty 10 tys. zł przez Zarząd Wojewódzki Platformy Obywatelskiej. Z rezerw żywnościowo-materialnych Ministerstwa Obrony Narodowej otrzymaliśmy koce prześcieradła, poszewki na poduszki, ręczniki, makaron, ryż, herbatę itp. Z inicjatywy posłanki na sejm Pani Urszuli Augustyn trzydzieścioro dzieci i młodzieży wyjechało na dwutygodniowy obóz harcersko-zuchowy do miejscowości Wilcze. Ponadto dzięki staraniom mieszkańca Ryglic, aktora Pana To-

masza Schimscheinera, który wystąpił do firmy WAWEL o dofinansowanie, kolejne sześcioro dzieci było na dwutygodniowej kolonii w Maniowach.

Deklarowana pomoc przez przyjaciół naszej gminy, co do dzieci powodzian, które mogły skorzystać z bezpłatnych wakacji, przewyższyła liczbę chętnych. Dlatego aby wykorzystać wszystkie miejsca wprowadzono wspólnie z dyrektorami szkół nabór uzupełniający spośród wszystkich chętnych.

W miesiącu lipcu Burmistrz podejmował działania związane głównie z inwestycjami na terenie naszej gminy. Dokonał odbioru prac odbudowy centrum Lubczy, podpisał umowy na termomodernizację remiz w Joninach i Kowalowej. Ponadto spotkał się z przedstawicielami firmy Azymut, która projektuje sieć kanalizacyjną w naszej gminie, aby omówić przeszkody, jakie stawiają mieszkańcy odnośnie przebiegu kanalizacji.

W dniu 26 lipca rozstrzygnięty został konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Lubczy. Do konkursu przystąpiła jedna osoba, dotychczasowy dyrektor, który poprzez głosowanie uzyskał akceptację komisji konkursowej.

B. Marcinek

WALCZĄC Z WIELKĄ WODĄ



Krajobraz zniszczeń, jaki ukazał się naszym oczom po powodziach z maja i czerwca 2010r. przerósł wyobrażenie każdego z nas. Kataklizm zrujnował budynki mieszkalne, infrastrukturę komunalną... - wszystko co stało „wielkiej wodzie” na drodze

do swobodnego spływu. Na tym jednak nie koniec nieszczęść, jakie dotknęły gminę Ryglice, ponieważ nowym zagrożeniem dla majątku osób i instytucji stały się także osuwiska ziemi. Dopiero dziś, po prawie trzech miesiącach walki z tymi żywiołami, można stwierdzić, że ich skutki zostały częściowo zniwelowane.

Najbardziej poszkodowanym rodzinom (152 gospodarstwa domowe) zostały wypłacone zasiłki celowe z budżetu państwa w kwocie od 500 do 6000 zł, na łączną kwotę **519 100 zł**. Zasiłki te trafiły do osób, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, w której nie mogły zaspokoić niezbędnych potrzeb bytowych w oparciu o własne środki. W ramach otrzymanych funduszy rodziny mogły dokonać niezbędnych – drobnych remontów i napraw w mieszkaniu, zakup żywności, leków, opału, odzieży czy niezbędnych przedmiotów użytku domowego. Rodziny poszkodowane w wyniku działania powodzi lub osuwisk ziemi z maja 2010r. otrzymały w ramach tej pomocy **23 000 zł**. Decyzją Burmistrza Ryglic z budżetu gminy Ryglice wypłaconych zostało 130 zasiłków dla najbardziej poszkodowanych rodzin na łączną kwotę **67 000 zł**. To jednak nie koniec pomocy, jaka skierowana została do poszkodowanych rodzin. W odpowiedzi na wystosowany przez Burmistrza Ryglic wniosek do Wojewody Małopolskiego, wszyscy zainteresowani otrzymali pomoc rzeczową w postaci przekazanych przez Agencję Miennia Wojskowego artykułów spożywczych (herbata, ryż, makaron, groszek konserwowy) oraz środków rzeczowych takich jak: koce, poszewki, ręczniki, prześcieradła. Ze strony władz samorządowych powodzianie mogli liczyć na wsparcie w postaci przekazania środków czystości i środków dezynfekcji oraz środków do oczyszczania studni skażonych wodami powodziowymi.

Procedura przygotowywania wniosków o zasiłek celowy w kwocie do 20 000 zł, zaowocowała wypłaceniem **820 214 zł** na rzecz remontów 56 uszkodzonych budynków mieszkalnych. Mając na uwadze ogromne sumy pieniędzy, jakie skierowane zostały do naszej gminy w ramach rządowej pomocy powodzianom oraz przypadki zawyżania kosztorysów przez niektóre z rodzin, Burmistrz Ryglic powołał gminną komisję ds. weryfikowania prac remontowych wykonywanych ze środków zasiłku celowego. Wizytacja w terenie ma na celu eliminację przypadków nadużyć finansowych oraz kontrolę zakresu wykonanych prac. Otrzymane fundusze mają bowiem pomóc w doprowadzeniu uszkodzonych budynków mieszkalnych do stanu sprzed powodzi. Niedopuszczalny jest zatem remont powierzchni, które nie zostały uszkodzone w trakcie kataklizmu. Wszelkie wykryte nieprawidłowości skutkować będą zwrotem przez mieszkańców tej części dotacji, która została nieprawidłowo wykorzystana. Spośród wszystkich uszkodzonych przez powódź budynków mieszkalnych, właściciele dwóch (najbardziej uszkodzonych) ubiegają się o przyznanie zasiłku celowego w kwocie do 100 000 zł.

Uwzględniając tragedię, jaka dotknęła część mieszkańców gminy Ryglice w postaci całkowitego zniszczenia w wyniku osunięć ziemi budynków mieszkalnych, Burmistrz Ryglic sporządził listę 11 budynków, które najprawdopodobniej zakwalifikowane zostaną do rozbiórki. Lista ta została przekazana do Wojewody Małopolskiego, co pozwoliło na wystąpienie Burmistrza z wnioskiem o środki finansowe na ich odbudowę. Program, który pozwala na odbudowę przez gminę Ryglice zniszczonych domów zakłada, iż cena 1 m² odbudowywanego domu nie może przekroczyć 3 000 zł, a powierzchnia (uzależniona od powierzchni zniszczonego domu określonej w deklaracji podatkowej) – 100 m². Z częścią poszkodowanych osób podpisane zostały porozumienia w sprawie odbudowy, jednakże trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż procedura pozyskania środków na ten cel jest niezwykle skomplikowana i długotrwała. Konieczność wykonania licznych ekspertyz i zdobycia opinii specjalistów wiąże się niestety z długim okresem oczekiwania. Największym problemem w tym zakresie są braki kadrowe w instytucjach uprawnionych do wydania tego rodzaju dokumentów, co w obliczu ogólnokra-

jowej skali problemu powodzi, doprowadza do opóźnień w zakresie ich sporządzenia. Nadmienić należy, iż pozytywnie rozpatrzone wnioski Burmistrza Ryglie o przyznanie dotacji (łącznie **70 460 zł**), które umożliwią sfinansowanie kosztów pracy geologów i rzeczoznawcy majątkowego na terenie gminy Ryglie. Jak podkreśla Burmistrz Ryglie Bernard Karniewicz – *lista osób uprawnionych do odbudowy zniszczonych budynków mieszkalnych może niestety ulec wydłużeniu. Wszystko zależy od ekspertów wydanych przez Państwowy Instytut Geologiczny w Krakowie, któremu zlecono wykonanie kart rejestracyjnych osuwisk na terenie gminy Ryglie.*

Powódź nie oszczędziła także infrastruktury komunalnej gminy Ryglie. Tylko na bieżące usuwanie skutków klęsk żywiołowych (profilowanie dróg żwirowych, przywóz żwiru itp.) oraz prowadzenie akcji przeciwpowodziowej z budżetu gminy Ryglie wydatkowano ponad **230 000 zł**! Nieocenioną wartość miały jednak środki finansowe przyznane gminie Ryglie w ramach pomocy udzielanej przez budżet państwa. Na prowadzoną na terenie gminy Ryglie akcję przeciwpowodziową pozyskano **150 000 zł**, zaś na odbudowę zniszczonej infrastruktury komunalnej aż **1 000 000 zł**! W ramach tej ostatniej kwoty odbudowane zostanie 6 z 37 uszkodzonych na terenie gminy mostów: na Kosówce (Joniny); na ul. Witosa (Ryglie); na Dworek

(Bistuszowa); na Starą Szkołę (Uniszowa); na ul. Bieckiej (Ryglie) oraz na Dzwonową – koło św. Zofii (Lubcza).

Mając na uwadze zniszczenie przez powódź odnowionego budynku remizy OSP w Ryglicach oraz zaangażowanie strażaków z całej gminy w prowadzoną akcję przeciwpowodziową Zarząd Wojewódzkiej Platformy Obywatelskiej przekazał **10 000 zł** na remont budynku i otaczającego go parking.

Należy zaznaczyć, iż obraz kataklizmu jeszcze długo będziemy mieć przed oczami, jednakże niezwykle ważnym aspektem walki z żywiołami stała się pomoc dzieciom z rodzin dotkniętych powodzią. Traumą najmłodszych pozwoliły zniwelować zorganizowane przez mieszkańców gminy oraz osoby spoza jej granic, wakacyjne wyjazdy wypoczynkowe. Podziękowania za działalność w tym zakresie kierujemy przede wszystkim na ręce Pani Poseł Urszuli Augustyn, komendant Hufca Ziemi Wałbrzyskiej Nadziei Homenda, aktora Tomasza Schimschainera oraz Pani Sylwii Warneckiej z firmy WAWEL S.A. Dzieci w wieku szkolnym z poszkodowanych rodzin mogły liczyć także na środki finansowe (1000 zł/dziecko), które umożliwią im normalny start w roku szkolnym 2010/2011. Pozyskane przez gminę Ryglie środki w kwocie **101 000,00 zł** pozwolą na zakup wyprawek szkolnych dla 101 dzieci.

Marta Koziół

PRZED WSZYSTKIM ROZWÓJ



Powódź stulecia, jaka nawiedziła gminę Ryglie w 2010r. pozostawiła na jej terenie liczne ślady w postaci uszkodzonej infrastruktury komunalnej. Usuwanie jej skutków wymaga ogromnych nakładów finansowych i determinacji władz samorządowych oraz jest czasochłonna. Kataklizm nie stanął jednak na przeszkodzie w kontynuowaniu realizowanych już inwestycji czy podejmowaniu nowych przedsięwzięć.

Jednym z największych w ostatnich latach wyzwań dla gminy Ryglie jest rozpoczęta w 2008r. budowa sali sportowej przy budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zalasowej. Koszt inwestycji to ponad 4,7 mln zł, jednakże większość wydatków (ponad 3,3 mln zł) sfinansowana została w ramach pozyskanych krajowych i unijnych środków zewnętrznych (Ministerstwo Sportu i Turystyki – 0,5 mln zł; MRPO 2007-2013 – ponad 2,83 mln zł). W chwili obecnej trwają wewnętrzne prace wykoń-

czeniowe sali, budowa boiska do piłki ręcznej, kortu tenisowego oraz układu komunikacyjnego (chodnik, parking, droga dojazdowa) dopełniających całość zakresu zaplanowanych prac. Nie jest to jednakże jedyna inwestycja, która przysłuży się wzmocnieniu wizerunku gminy Ryglie, jako jednostki propagującej aktywność fizyczną wśród lokalnej społeczności.

W 2009r. rozpoczęty został remont i modernizacja boiska sportowego (z nawierzchnią naturalną) w Joninach wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym. Integralną częścią inwestycji jest także budowa bieżni sportowej. Obiekt zostanie oddany do użytku już we wrześniu 2010r. W miejscowości Joniny już wkrótce rozpoczną się także prace związane z budową przyszłolnego placu zabaw. Środki na ten cel pozyskano w ramach rządowego programu „RADOSNA SZKOŁA”.

Nową bieżnię sportową może poszczycić się również wieś Lubcza, którą wybudowano w ramach przeprowadzonej moder-





nizacji przestrzeni publicznej tej miejscowości poprzez budowę boiska sportowego, bieżni oraz układu komunikacyjnego. Zadanie zrealizowane zostało nakładem ponad 0,6 mln zł, w tym 0,37 mln zł to pomoc finansowa Unii Europejskiej.

Wielkim sukcesem gminy Ryglice jest także pozyskanie w ostatnim czasie dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej na realizację trzech projektów edukacyjnych dla szkół z terenu gminy Ryglice. W roku szkolnym 2011-2012 szkoły podstawowe otrzymają prawie 0,9 mln zł na organizację zajęć pozalekcyjnych oraz objęcie uczniów opieką specjalistów np. logopedów, pedagogów. Z kolei gimnazja z terenu gminy na organizację zajęć dodatkowych oraz punktu doradztwa zawodowego przeznaczą prawie 0,5 mln zł. Ponadto szkoły wyposażone zostaną w atrakcyjne pomoce dydaktyczne takie jak: mikroskopy, minilaboratoria. Jak zaznacza Burmistrz Ryglic Bernard Karasiewicz – *troska o zapewnienie młodemu pokoleniu jak najlepszego wykształcenia oraz startu w dorosłość, zawsze była priorytetem działań władz samorządowych. Dzięki tak dużemu wsparciu finansowemu z pewnością cele te zostaną osiągnięte.*

Warto też wspomnieć o prężnie działającym na terenie wsi Lubcza (od 2009r.) punkcie przedszkolnym finansowanym ze środków POKL (dotacja 0,7 mln zł). Przedsięwzięcie to jest dowodem na to jak ważnym aspektem dla władz samorządowych jest edukacja najmłodszych. Punkt przedszkolny ma bowiem na celu zniwelowanie problemu gorszego startu edukacyjnego dzieci rozpoczynających naukę w szkole.

Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i podnoszenia standardu życia mieszkańców gminy Ryglice, niezwykle istotną i wyczekiwaną przez wszystkich inwestycją jest budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Realizację zadań gminy w zakresie gospodarki wodno-ściekowej pozwolą zabezpieczyć dwa równolegle prowadzone przedsięwzięcia: Budowa sieci wodociągowej dla miejscowości Zalasowa (dotacja ze środków PROW 2007-2013 w kwocie ponad 1,5 mln zł) oraz budowa sieci wodno-kanalizacyjnej na odcinku Uniszowa-Bistusowa-Ryglice-Joniny (ze środków Funduszu Spójności w kwocie 25,65 mln zł). Pierwsza z inwestycji już wkrótce zostanie zakończona, zaś realizacja drugiej obejmującej swym zakresem obszar kilku miejscowości, wymaga znacznie dłuższego okresu czasu. Zakończono prace nad budową kanalizacji na ul. Łokietka w Ryglicach, zaś w 2010r. harmonogram realizacji projektu przewiduje wykonanie (częściowe) następujących zadań w ramach pozyskanych środków: budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Joniny i Kowalowa oraz budowa kanalizacji sanitarnej etap III Ryglice – Galia Dolna i Górna, Pożory – Podkościele.



Realizowany w ostatnich latach kompleksowy program termomodernizacji budynków użyteczności publicznej przewiduje do wykonania trzy kolejne inwestycje: budynek remizy OSP w Kowalowej, OSP w Joninach oraz Starej Szkoły w Ryglicach. Ich ukończenie przyczyni się nie tylko do poprawy wizerunku miejscowości gminy Ryglice lecz będą także odzwierciedleniem lokalnych starań o poprawę stanu środowiska naturalnego. Efekt ten osiągnięty zostanie dzięki ograniczeniu emisji ciepła do atmosfery a tym samym oszczędnościom w zużyciu energii.

W trosce o estetykę miejscowości, jak również o bezpieczeństwo ludzi podjęto starania o pozyskanie środków finansowych na renowację i rekompozycję zabytkowego spichlerza podworskiego w Ryglicach. Dotacja (0,15 mln zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) pozwoli na rozpoczęcie prac konserwatorskich. *Proces przywracania zabytku do dawnej świetności będzie niestety bardzo czasochłonny i kosztowny – dodaje Burmistrz Ryglic – jednakże efektem końcowym tych wysiłków będzie godny uwagi element oferty turystycznej gminy Ryglice. Z czasem, pomieszczenia budynku zaadaptowane zostaną na przykład na potrzeby izby regionalnej.*

Wszystkie te przedsięwzięcia realizowane są równolegle z inwestycjami w zakresie infrastruktury drogowej. W ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych odbudowanych zostało 7 dróg gminnych o nawierzchni asfaltowej (łącznie na odcinku 5,05 km). Odbudowie poddano także 6 mostów zerwanych podczas powodzi z czerwca 2010r. Budowanych jest kilka odcinków chodników (m.in. łączący miejscowości Bistusowa i Uniszowa oraz w Joninach) oraz oświetlenia drogowego (w Ryglicach, Lubczy i Woli Lubeckiej), które zapewnią wzrost bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

M. Kozioł



PATRONAT HONOROWY - BURMISTRZ RYGLIC

Organizatorzy:

Ośrodek Kultury w Ryglicach
Stowarzyszenie Koło Pań Rygliczanki
Szkoła Podstawowa w Ryglicach
Publiczne Gimnazjum w Ryglicach



zapraszają na imprezę kulturalno - rekreacyjną

"IV FESTIWAL KULTURY POGÓRZAŃSKIEJ"

12 września 2010r. (niedziela)

MIEJSCE: RYGLICE - RYNEK

W programie:

Godz. 10.00 -18.00 - Wystawy twórczości artystycznej i ludowej - kowalstwo artystyczne, kwiaty bibułkowe, koronki i hafty, pszczelarstwo, swoje jadło i inne...

Godz. 14.30 - Otwarcie "IV Festiwalu Kultury Pogórzańskiej Ryglice 2010"

- Prezentacja kapel i zespołów ludowych z terenu - Pogórza Ciężkowickiego, Przemyskiego i Wielickiego biorących udział w konkursie "O Złotą Podkowę Pogórza"
- Rozstrzygnięcie konkursu "O Złotą Podkowę Pogórza"

Okolo godz. 19.00 - GWIAZDY WIECZORU

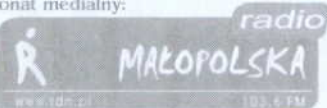
- zespół "CZERWONE TEKSASY" i "THE LIVERPOOL"

- Pokaz pirotechniczny



"Projekt realizowano
przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego"

Patronat medialny:



POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Degustacja potraw regionalnych, konkursy gry i zabawy, dla dzieci mini wesołe miasteczko wata cukrowa, balony, stoiska handlowe i gastronomiczne.

Gromy, śpiwomy, bawimy, przypominomy downe casy.



W gminie Ryglice powstało już sporo różnych publikacji napisanych o gminie lub przez jej mieszkańców. W ostatnich dniach światło dzienne ujrzały pierwsze egzemplarze śpiewnika piosenek ludowych i biesiadnych: „W Kuźni u Kowala – wybrane piosenki”. Zespół ludowy z Kowalowej część swojego artystycznego dorobku przedstawił kilka lat temu na wydanej kasecie i płycie. Tym razem za pomocą słowa spisane udostępnia teksty piosenek przez siebie wykonywanych.

Kapela ludowa i skupiony wokół niej zespół grup obrzędowych i śpiewaków jest znany w okolicy i reprezentuje gminę poza jej obszarem na różnych imprezach – konkursach, festynach, biesiadach. Gra i śpiewa tradycyjne melodie i pieśni ludowe. Zespół posiada w swoich zbiorach wiele pieśni i piosenek zbieranych w okolicy i udostępnionych przez życzliwych ludzi. Wydany śpiewnik zawiera zbiór wybranych utworów śpiewanych, stanowi udokumentowanie tego, co przekazuje tradycja, o czym śpiewali przodkowie. Teksty piosenek udostępnił i wyboru dokonał kierownik zespołu Andrzej Nalepka. Opracowaniem wydania zajął się Janusz Siemek – członek kapeli. Dodatkowe informacje o nowej publikacji znajdują się na stronach internetowych: kulturaravglice.pl i wkuzni.kawiarenka.pl.

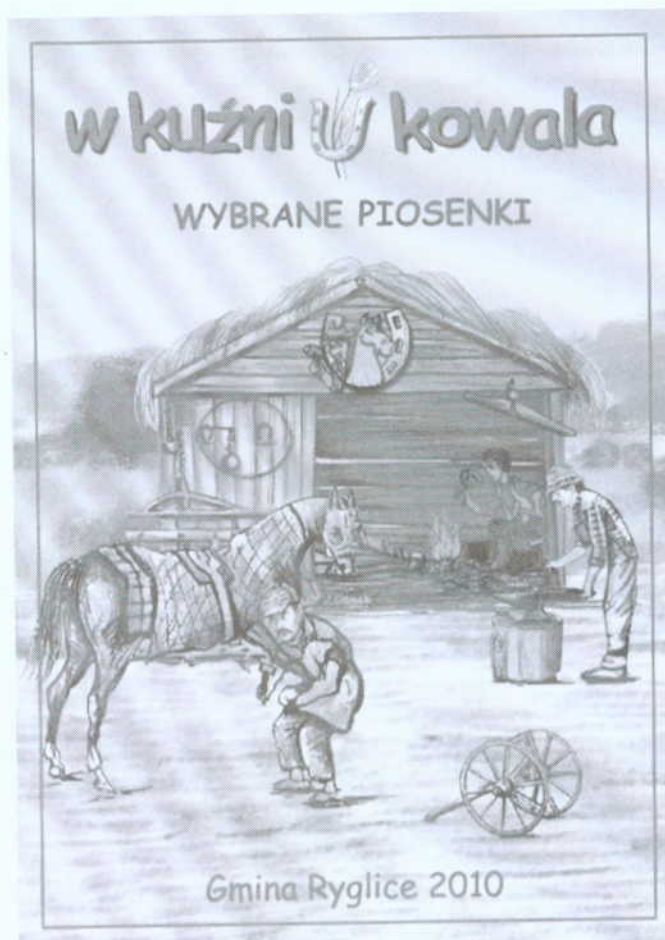
Śpiewnik zawiera 80 piosenek i składa się z dwóch części. W pierwszej zostały umieszczone piosenki i pieśni ludowe wykonywane przez zespół „W Kuźni u Kowala”. Niektóre teksty mają dość stare korzenie. Zespół kulturuje starodawne obrzędy, obyczaje, pielęgnuje lokalną gwarę, dlatego w śpiewniku w miarę możliwości zastosowano język gwary lokalnej. W drugiej części śpiewnika zawarte są piosenki tzw. biesiadne, które członkowie zespołu wykonują także, jeśli pojawia się taka potrzeba ze strony publiczności, bądź innych zainteresowanych.

Sluchanie muzyki a także wspólne śpiewanie integruje ludzi. Po jednym z występów „W Kuźni u Kowala” dla OSP w Lub-

czy członkowie kapeli bawili gości piosenkami ludowymi i biesiadnymi. Wtedy zrodziła się idea powstania publikacji, która umożliwi łatwy dostęp do tekstów piosenek, zwłaszcza tych zapomnianych. Pomysłodawcą i sponsorem wydania jest Paweł Augustyn dyrektor Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Tuw” w Tarnowie, doradca prezesa „Tuw” w Warszawie i prezes Małopolskiej Izby Rolniczej.

Zapraszamy do wspólnego śpiewania i poznawania ludowej przeszłości muzycznej.

Redakcja śpiewnika



Nasza mowa



Na terenie gminy Ryglice wielu ludzi posługuje się lokalną gwarą. Należy ona do grupy językowej Pogórza – np. na północ od Tarnowa występują już inne gwary. Grupa pogórzańska mieści się w obrębie dialektu małopolskiego. Jego podstawę stanowi dawne skupisko etniczno-językowe plemienia Wiślan w dorze-

czu górnej Wisły między Pogórzem Karpackim, Górą Świętokrzyską i Puszcą Sandomierską skąd rozpowszechniały się w głąb kraju gwary małopolskie na skutek migracji. Mieszkańcy innych regionów Polski łatwo odróżniają ten dialekt po specyficznej wymowie (akcencie) i charakterystycznym słownictwie. Przykładowo dla mieszkańców Małopolski wyrażenie „idę na pole” tłumaczy się w innych regionach Polski na: „idę na dwór/podwórze/podwórz”.

Współcześnie dialekt małopolski jest bardzo zróżnicowany językowo. Stosunkowo dobrze zachowują się gwary góralskie. Cieszą się one znacznym prestiżem – w niektórych sytuacjach

komunikacyjnych stanowią nawet równorzędny wariant języka polskiego. Są również takie regiony Małopolski, gdzie gwar bywa oceniana jako „gorsza” odmiana polszczyzny, jest lekceważona i wyśmiewana, a jej użytkownicy usiłują się pozbyć cech gwarowych. Dotyczy to zwłaszcza gwar w okolicach wielkich miast, gdzie zachowały się one słabiej, a więc okolic Krakowa, Tarnowa, Kielc, Częstochowy.

W miejscowościach gminy Ryglice występuje szereg cech dialektu małopolskiego. Duża część z nich przedstawiona jest poniżej.

– Jedną z najbardziej znanych cech jest tzw. mazurzenie, czyli zastąpienie głosek *sz*, *ż* na *s*, *z* (*ś*, *ź*): *syja* (*szyja*), *zaba* (*żaba*), *straśnie* (*straszenie*), *sklonka* (*szklanka*), *gornusek* (*garnuszek*), *špitol* (*szpital*), *šly* (*szli*), *šprychy* (*szprychy*), *ziobro* (*żebro*), *droźnić* (*drażnić*), *štyry* (*cztery*), *šceko* (*szczeka*).

– Udźwięcznienia międzywyrazowe: *kłod-leci* (*kot leci*), *nióżeš* (*niosłeš*).

– Zachowanie samogłosek pochylonych (ścieśnionych) *á*, *é*, *í*, *ý* jako odrębnych dźwięków: *tako trowa* (*taka trawa*), *jo go-dołem* (*ja gadałem*), *spoluły* (*spaliły*), *buł* (*był*), *copka* (*czapka*), *brzyg rzyki* (*brzeg rzeki*), *šnig* (*śnieg*), *bida* (*bieda*), *špiwka* (*śpiwka*), *syr* (*ser*), *kłobuła* (*kobyła*), *dys/dysc* (*deszcz*), *downi* (*dawniej*), *lepi* (*lepiej*), *w nasy wsi* (*w naszej wsi*), *u swoi siostry* (*u swojej siostry*).

– Wymowa staropolskich grup np. *žr* jako *žr*: *užroł* (*ujrzał*), *dožrało* (*dojrzało*).

– Podwajanie głosek: w *leście* (*w lesie*), *do lasca* (*do lasu*), *błosco* (*boso*).

– Tendencja do uproszczeń: *šczazała* (*strzała*), *czy* (*czy i trzy*), *kłaš* (*kłaść*), *šlyš* (*zleźć*), *garło* (*gardło*), *puzek* (*płużek*), *połnie* (*południe*), *krzesny* (*chrzestny*), *ziorko* (*ziarno*), *naumyšnie* (*naumyślnie*), *mašnicka* (*maślniczka*), *lo/do mnie* (*dla mnie*), *dzie* (*gdzie*), *dziešik* (*gdzieš*), *zogówek* (*zagliówek*), *gupi* (*głupi*), *suchać* (*słuchać*), *puno* (*ponoć*), *zimioki* (*ziemniaki*), *weźnie* (*weźmie*), *zloz* (*złaził*).

– Zanik zwarcia *ń*, które kończy sylabę, np. *pajski* (*pański*), *siej* (*sień*), *bajka* (*bańka*), *kłojmi* (*końmi*), *ciejšy* (*cieńszy*).

– Labializacja (zaokrąglenie warg) samogłoski *o*: *łociec* (*ojciec*), *kłot* (*kot*), *błok* (*bok*).

– Prejotacja (poprzedzenie przez „j”) samogłosek *a*, *e*, *i*: np. *jinacy* (*inaczej*), *janiol* (*anioł*), *jEwka* (*Ewka*), *jaz* (*aż*).

– Zmiany barwy samogłosek *o*, *e* przed spółgłoskami półotwartymi: *kónory* (*konary*), *kómłora* (*komora*, *komar*), *pómłogać* (*pomagać*).

– Przejście samogłosek *a*, *e* w grupie *-aj/-ej* w samogłoskę *-e/-i/-y*: *šuchecie šie* (*słuchajcie się*), *godej* (*gadaj*), *cekej* (*czekaj*), *špiwej* (*śpiwaj*), *późni* (*później*), *głorzy* (*gorzej*), *lency* (*lżej*), *w ty* (*w tej*), *w nasy* (*w naszej*), *przy taki ładny młody porze* (*przy takiej ładnej młodej parze*), *koło dwunosty* (*koło dwunastej*), *do Zalasowy* (*do Zalasowej*).

– Dodane, ruchome „e” w przyimkach i przedrostkach w: *z: we włodzi* (*w wodzie*), *zesunąć* (*zsunąć*).

– Przeglós „e” po spółgłoskach: *wieze* (*wiozę*), *mietła* (*mio-tła*), *niesły* (*niosły*).

– Przejście niektórych *eł* w *ól*: *pudółko* (*pudelko*), *kukiołka* (*kukielka*), a także w niektórych formach w *ól* (*uł*): *chłodziul* (*chodził*), *robiul* (*robił*).

– Z zakresu koniugacji wymienić można pomijanie przyrostka *-ne/i* oraz końcówki *-ła* w niektórych formach czasowników: *ciągła* (*ciągnęła*), *krzykły* (*krzyknęli*), *ciągg* (*ciągnij*), *siedzia* (*siedziała*).

– Inne zjawiska w koniugacji: *jechałmy* (*jechališmy*), *chodziłmy* (*chodziłyšmy*), *gwizdom* (*gwizdžę*), *lubioł* (*lubił*).

– W zakresie deklinacji występuje np. inny rodzaj niż w polszczyźnie ogólnej niektórych rzeczowników: *lytra* (*litr*), *krawatka* (*krawat*), *beretka* (*beret*), *samłogona* (*samogon*), *glorąc* (*gorąco*).

– W słowotwórstwie występują przysłówki i zaimki z przyrostkami *-ik*, *-ok*, np. *tutok*, *tamok*, *hawok*, *dziešok*, *hajnok*, *cošik*, *ktosik*, *dziešik*, *jakiesik*, *któresik*; zaimki nieokreślone: *chłojco*, *chłojćak*.

– Przedrostek *noj-* w stopniu najwyższym przymiotników i przysłówków: *nojmlodso* (*najmłodsza*), *nojstarsy* (*najstarszy*), *nojzdrowse* (*najzdrowsze*).

– Bezokolicznik czasowników z przyrostkiem *-ować* odpowiadający ogólnopolskiemu *-iwać/-ywać*: *pokazować* (*pokazywać*), *podskakować* (*podskakiwać*).

– Zachowanie form typu: *ciele*, *prosie* zamiast: *cielak*, *prosiak*.

– Twarda wymowa *l*: *lypa* (*lipa*), *lyst* (*list*), *siedziely* (*siedzieli*), *do Ryglyc* (*do Ryglic*).

– Zamiana głosek: *gorcka* (*garnka*), *šwyseć* (*słyszeć*).

– Występują także słowa, które w języku ogólnopolskim brzmią inaczej: *ino* (*tylko*), *lytry* (*drabiny w wozie*), *byk* (*buhaj*), *płolownik* (*myśliwy*), *uchłoł* (*ugryzł*), *pies chło* (*pies je*), *gady* (*zwierzęta*), *płole* (*podwórze*).

Lokalna gwarą jest wewnętrznie dość zróżnicowana, różny jest także jej stan zachowania. Starsi ludzie używają słów i wyrażeń, którymi nie posługują się już młodsze pokolenia np. ciężko usłyszeć wśród młodzieży takie słowa jak „jaz”, „janiol”. W poszczególnych miejscowościach gminy Ryglice występują wspólne elementy językowe a także drobne różnice. Więcej gwary zachowało się we wschodniej części gminy np. w Lubczy, Woli Lubeckiej niż w Ryglicach czy Zalasowej. Ciekawym zjawiskiem jest np. podwójny zapis nazwisk: Labak, Klusek, Warchał, które w języku lokalnym brzmią tak samo jak: Labok, Kusek, Warchoł.

Każdy język zmienia się w ciągu dziejów. Zmieniają się także gwary lokalne. W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat nastąpiła szybka ewolucja a nawet zanik gwar. Wpłynął na to komunizm poprzez niszczenie tradycji, ujednolicanie i uproszczenie języka. Współcześnie duże zmiany w językach gwarowych powoduje dostęp do szkolnictwa i literatury, presja środków przekazu, lansowane mody, duża migracja, oddziaływanie dużych miast.

W ostatnich latach obserwowana jest tendencja do regionalizacji, moda do podtrzymywania odrębności lokalnych, do promowania „małych ojczyzn”, która sprzyja zainteresowaniu również gwarą jako jednym z ważnych wyznaczników tożsamości lokalnej. W gminie Ryglice gwarę miejscową prezentują i pielęgnują przede wszystkim zespoły folklorystyczne nad którymi patronat sprawuje Ośrodek Kultury. Zespół „W Kuźni u Kowala” wydał ostatnio śpiewnik w którym zapisano teksty piosenek ludowych za pomocą lokalnej gwary.



łoby powiedzieć, że zostają wspomnienia? A one ulatują w „siną dal!”. Rozcierają się, płaczą. Chciałoby się komuś je przekazać – może pozwolić na emocje – wierząc, że nie dajemy zezwolenia na zatarcie naszej historii. „Słuchaj dziewczeczko, chłopcze, a oni nie słuchają”. Czy więc ten sierpień tak ważny jest w życiu naszego narodu, by corocznie powtarzać: rok 1920 – bitwa i zwycięstwo, rok zrywu do walki o wyzwolenie, rok zapoczątkowania wielkich przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych. Czy może wspomnimy, że właśnie w sierpniu 1683 wyruszył król Jan III Sobieski na odsiecz Wiednia i ratowanie Europy przed Turkami.

A może po to dany nam ten sierpień, by cała Polska od Tatr do Bałtyku, znad jezior mazurskich i Polesia i pól bitewnych Cedyńi, szosami i polnymi drogami wędrowała z pokłonem do stóp Czarnej Madonny?

Tak wiele słów chciałoby się powiedzieć (napisać!) – a może wyśpiewać pieśń dziękczynną za zebrane plony, za to, że żyjemy i wołać: „Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary?”. Wszak sierpień to miesiąc dożynek, uciechy i radości.

Był sierpień trudny dla dopiero co odrodzonej Polski, kiedy młode państwo musiało bronić bytu Państwa i prawa Polaków do własnej Ojczyzny. Na wezwanie do obrony Polski i Warszawy ruszyli żołnierze jakże rozmaici: legioniści, „błękitna armia”, byli żołnierze austriaccy i rosyjscy, i ci najbardziej nieobcy z wojną i jej skutkami: ochotnicy i nowi poborowi. Ale celem wszystkich była jedna wielka sprawa – obrona Ojczyzny. Niech historycy badają, opisują, oceniają fakty. My chylmy głowy i wołamy: „Młody żołnierzu polski, czasem nawet uczniu polskiej szkoły, dziękujemy za Twoją obecność na przedpolu Warszawy, za Twoją krew przelaną nad Niemnem!”.

Ponury piąty rok okupacji niemieckiej. Naród nie dał przyzwolenia na śmierć Polski. Przecież śpiewaliśmy, że „nie zginęła, póki my żyjemy!”. W kraju trwa ruch oporu. Na wszystkich frontach drugiej wojny światowej walczą polscy żołnierze. I Warszawa czeka? – Czy Dzień Żołnierza Polskiego będzie obchodzony już w wolnej stolicy? Prognozy niezbyt pomyślne, ale ochota walki o wolną stolicę przeważała rozsądne opinie dowódców, że nie czas na walkę zbrojną. My Polacy jesteśmy trochę romantykami i wierzymy, że w słusznej sprawie los będzie nam sprzyjał. Godzina „W” – i ruszyły „warszawskie dzieci” w bój i nie „grały im surmy bojowe ni werble do szturmów nie warczały”, a po kraju rozlała się fala wiadomości o dokonaniach młodzieży warszawskiej, o odwetach niemieckich, o egzekucjach cywilnej lud-

„Nocą, gdy miasto odpłynie w sen trzeci,
a niebo czarną przewiąże się chmurą,
wstań bezszelestnie, jak czynią to dzieci
i konchę ucha tak przyłóż do murów.”

Tadeusz Gajcy

I tyle było sierpni...

ności. I śmiem dzisiaj powiedzieć, że myśmy nie wierzyli! Walki w mieście? Dzieci i młodzież? Niemcy aż tak okrutni? To był szok, to przeżycie, o którym do końca życia pamiętać się będzie i za poetą powtarzać:

„Zaledwie westchniesz, a już cię doleci
z samego dołu pięter klawiaturą
w szumach i szmerach skłębionej zamieci
miliony istnień bolesny głos chóru.

Słuchaj tych głosów, boś po to szczęśliwie
ocalon został w tragicznej potrzebie,
byś chleb powszedni łamał sprawiedliwiej
i żył za tamtych i za siebie lepiej.”

Powstanie upadło, wojna skończyła się! Trzeba stanąć do pracy przy odbudowie państwa. Trzeba odbudować zniszczenia wojenne. Ludność przemieszcza się na ziemię, które powróciły do Macierzy, jak to wówczas określano. Z przeludnionych wsi trwa wędrowka do miast. Praca przy odbudowie zniszczonych miast, przy odbudowie i uruchamianiu fabryk, kopalń, trwa. Że bieda, że brak żywności, że niskie zarobki – nic to! Kiedy zniszczenia odbudujemy, kiedy dorównamy tym, których wojna oszczędziła, będzie i Polakom lepiej.

Karmiono nas fałszywkami wiadomości, prawdę ukryto głęboko, wolność tak sprytnie ograniczano i ograniczono, że „ptaszki w klatce nie rozumiały narzekań starego ptaka nie znającego kajdan zniewolenia”. Ale naród żył, myślał, dedukował i nie pozwolił na całkowite zniszczenie. Wydawało się, że za Słowackim wołać trzeba:

„Polsko! Lecz ciebie błyskotkami łudzą!
Pawiem narodów byłaś i papugą;
A teraz jesteś służebnicą cudzą.”
/Grób Agamemnona/

Ale!!! Rok 1980. Wybuchły strajki – napisano postulaty, żądano rozmów, pertraktacji, a co najważniejsze – Wolności – przez duże „W” pisanej.

To już lat trzydzieści, kiedy Naród obudził się i zawańczył o swoje prawa. Niech każdy w swym sumieniu osądzi, czy droga do zrywu była słuszna, czy żądanie spełnione i jaki jest mój udział w tych przemianach. I pomarzymy sobie – niech przyszłoroczny sierpień będzie jaśniejszy, spokojniejszy. Niech więc Polaków zacieśni się wokół jednej myśli, że tworzymy jeden Naród, który nie powinien być skłócony przez działania polityków. A ich zadaniem jest służyć tym, którzy ich powołują jako swoich przedstawicieli. Wtenczas wszyscy wspólnie zawołamy: „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!”.

IrJaW

Dywagacje na temat sztuki



Od około dwóch lat dręczyło mnie pytanie: co jest starsze? Malowidło, rzeźba, rysunek – ogólnie rzecz biorąc rzemiosło artystyczne – czy może pismo? Ostatnio po przeczytaniu książki Ryszarda Kapuścińskiego pt. „Lapidaria” z 2007 r. doszedłem do wniosku, że malowidła i rysunki były jednak starsze od pisma.

W grudniu 1994 r. francuski badacz Jan Maria Chauvet odkrył w pobliżu ujścia Renu malowidła mające około 32 tysięcy lat. Uznano je za najstarsze na świecie. Wydany wówczas album fotografii tych rysunków nosi tytuł „Świt sztuki. Jaskinia Chauveta. Najstarsze malowidła świata”. Ledwie jednak album Chauveta pojawił się w księgarniach Paryża, a później Nowego Jorku i Londynu, a już świat obiegnęła wiadomość, że w północno-zachodniej Australii odkryto znacznie wcześniejsze ślady sztuki. A mianowicie Richard Fullagar i grupa australijskich archeologów znaleźli wykute w skałach sylwetki zwierząt – kangurów i krokodyli, a także podobizny duchów. Ustalono, że dzieła te powstały 75 tysięcy lat temu.

Jednocześnie znaleziono resztki ochry i narzędzi kamiennych, których wiek określono na 116 tysięcy lat, a przy dokładniejszych badaniach ich wiek będzie można określić prawdopodobnie na 176 tysięcy lat.

Hipotezą rozpowszechnioną w nauce jest, że *homo sapiens*, tzn. my, nasz gatunek, wyodrębnia się pośród świata *homo erectus* około 200 tysięcy lat temu. Za kryterium przynależności do tego nowego gatunku przyjęto umiejętność świadomego wytwarzania narzędzi. Ostatnie odkrycia tak dramatycznie przesuwające wstecz działalność artystyczną człowieka, pozwalają sformułować nową hipotetyczną definicję: człowiekiem był ten, kto nie tylko umiał zrobić narzędzia, ale także stworzyć – dzięki swojej wyobraźni i dużej wrażliwości – dzieło sztuki. A więc chodziło nie tylko o to, aby przetrwać, ale żeby żyć w pięknie, w świecie, w którym istniały nie tylko potrzeby ciała, ale i wymogi ducha.

A więc pierwsze, najbardziej podstawowe kryterium człowieka: TWÓRCA, nie tylko wytwórca. Ten, który nie samym chlebem żyje.

Drugie, co uderza gdy śledzimy dokonania artystyczne przaprzodków to to, że ta sztuka jest od razu doskonała. Żadnych ogniw pośrednich, żadnych ewolucji od prymitywu do wyrafinowania – od zarania jest to wspaniałe wielkie. Tak więc sztuka powstawała z iskry natchnienia, z momentu olśnienia, z wizji tak naglej i ulotnej jak światło błyskawicy.

W gruncie rzeczy nikt nie poprzedzał Szekspira, Mozarta i Bacha, tak jak nikt nie poprzedzał twórców z Altamiry, Sahary i Australii.

I pytanie najtrudniejsze: ta zdumiewająca cisza dziesiątków tysięcy lat. Bo w 1986 r. odkryto najstarsze ślady pisma. Znajdują się w Syrii koło Jerf el Amar i mają 10 tysięcy lat. Co działo się przedtem? Co znaczą te wspaniałe malowidła bizonów, koni, ptaków, ryb? Tych ludzi z dzidami w ręku? O tym cisza. Milczenie. Tajemnica.

A może, proszę Państwa, ówczesni ludzie porozumiewali się w ten sposób? Bo przecież sztuka: czy to rzeźba, rysunek, malowidło, czy muzyka, jest zrozumiała i czytelna dla wszystkich wrażliwych ludzi. Nie trzeba znać języków obcych, aby odczytać i zrozumieć przesłanie zawarte w dziele sztuki.

Stanisław Klich
autor wystawy malarstwa i rzeźby

Pracownia Artystyczna w Pałacu Pod Dębami

Pracownia artystyczna to miejsce spotkań wszystkich osób zainteresowanych twórczością, rękodziełem. Są to spotkania, na których można przedstawić własne prace, zobaczyć prace innych osób, nauczyć się nowych technik, znaleźć inspiracje dla własnej twórczości. Często uczestniczą osoby które tylko obserwują jak powstają robione ręcznie prace. Na spotkaniach można się nauczyć robienia kwiatów z bibuły, palm wielkanocnych, koszy plecionych z papierowych rurek, świec zapachowych, różnorodnych kompozycji z suszonych traw, liści i kwiatów, stroików świątecznych, haftowania, szydełkowania. Priorytetem jest zachęcenie jak największej liczby osób, do własnej twórczości artystycznej.

Miejscem spotkań i twórczości jest Ośrodek Kultury Filia w Zalasowej Pałac pod Dębami. Wstęp jest darmowy, każdy jest mile widziany! Fotografie ze spotkań zamieszczone są na stronie <http://pracowania-w-palacu.blogspot.com/>

Kiermasz Wielkanocny w Zalasowej

Kiermasz odbył się w Pałacu pod Dębami w Zalasowej, w marcu tego roku. Była to druga wystawa twórczości pracowni, a można było obejrzeć prace już kilkunastu osób. Salę wy-



pełniały kompozycje z bibuły, dekoracyjne koszyczki, ozdobne kwiaty z krepiny, postacie wykonane z origami, palmy wielkanocne, pisanki wykonywane w różnych technikach - od bibułowych, przez malowane, do szydełkowych konstrukcji i kształcie jajek. W przyszłym roku, serdecznie zapraszamy by odwiedzić wystawę osobiście.

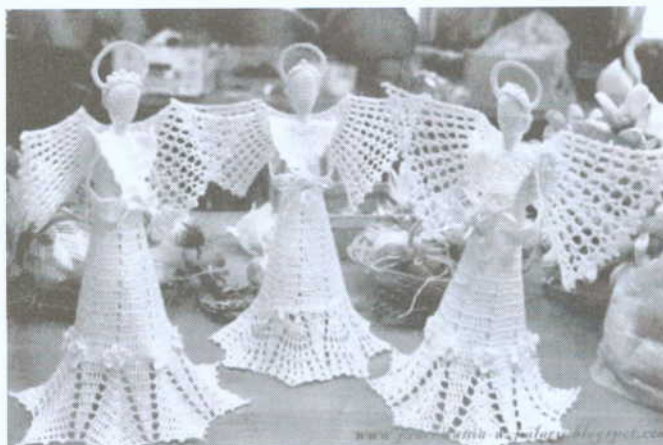
Wystawa Majowa

Kolejna wystawa rękodzieła odbyła się 30 Maja w Pałacu pod Dębami w Zalasowej. Towarzyszyła ona jubileuszowej imprezie noszącej nazwę „X- Przegląd Młodych Talentów”.



W dniu 4 czerwca prace uczestniczek pracowni artystycznej były wystawione w Tarnowie na „Jarmarku Galicyjskim” gdzie można je było obejrzeć i zakupić.

Obecnie w Pałacu pod Dębami prowadzone są przez Krystynę Wenc-Szatko zajęcia z szydełkowania. Można nauczyć się



najprostszych form, ale i poszerzyć swą wiedzę o inne bardziej skomplikowane ścięgi. Jeżeli chcesz się podszkolić, lub po prostu od czegoś zacząć, koniecznie zapisz się na te zajęcia.

Koło Pań Rękodzieła Artystycznego.

Radość z kwiatowych ogrodów



Po raz kolejny Koło Pań „Rygliczanki” zorganizowało konkurs na najpiękniejszy ogród kwiatowy. Okazało się, że wśród nas jest coraz więcej entuzjastów uprawy kwiatów i tworzenia bajkowych ogrodów, których nie powstydziliby się wytrawni ogrodnicy. Kochają swoje rośliny i jak napisał Leopold Staff w wierszu „Ogród przedziwny”:

....„I pielęgnują murawę,
Plewiąc z niej chwasty i osty,
By każdy patrząc na trawę,
Duszą, jak trawa był prosty.”

Nawet z dala od wielkich centrów ogrodniczych i biur projektantów zieleni mogą powstawać założenia har-

monijne, pełne starannie pielęgnowanych okazów i niebanalnych detali. Piękno roślin w ogrodach jest podkreślone poprzez tzw. małą architekturę. Możemy podziwiać tu takie elementy, jak: ogrodzenia, murki, ścieżki, trawniki, oświetlenie, budki/domki dla ptaków i wiele innych. Elementy te są gustownie dobrane do charakteru ogrodów i dyskretnie podkreślają ich walory. W rozplanowaniu ogrodu można zauważyć taki dobór roślin, aby stale coś kwitło od wczesnej wiosny do późnej jesieni. W zorganizowanym przez inicjatorkę konkursu spotkaniu, zebrali się wszyscy właściciele biorących udział w konkursie ogrodów i zaproszeni goście. Spotkanie swoją obecnością zaszczylił też gospodarz naszego miasta, burmistrz Bernard Karasiewicz. Zebrani z zainteresowaniem oglądali fotografie ogrodów. Prowadząca spotkanie, szefowa Koła Pań, Krystyna Bochenek w słowach pełnych zachwyty wypowiadała się o wszystkich ogrodach. Jury miało niełatwe zadanie, aby spośród tylu pięknych, wybrać ten naj...Każy miał w sobie coś, co przykuwało uwagę i budziło rozterki. Jednak po to jest Jury, żeby zdecydować

kogo nagrodzić. Niełatwo było w tym roku pielęgnować ogród. Aura nie była zbyt łaskawa. Deszcze, chłody nie sprzyjały dobremu wzrostowi roślin. Mimo tego komisja oceniła zgłoszone obiekty i dokonała następującego wyboru:

Dyplomy uznania otrzymali wszyscy.

Miejsce pierwsze zdobył ogród Zuzanny i Andrzeja Wiśniowskich. Nagrodzeni otrzymaną nagrodę przekazali OSP w Ryglicach.

Miejsce drugie – Renata Wierzgacz

Miejsce trzecie zdobyły 2 ogrody: Klaudyny Stepień i Stanisława Zgłobik

Wyróżniono następujące ogrody: Agaty i Piotra Marcinek, Marii Gancarz, Jolanty i Jacka Niemiec, Zofii Zabawa i Parafii pod wezwaniem Jana Ewangelisty w Zalasowej.

W konkursie startowali przedstawiciele z Bistuszowej, Uniszowej, Ryglic, Kowalowej, Lubczy, Woli Lubeckiej i Zalasowej. Uznaniem dla wszystkich, którzy stworzyli ogrody cieszące oczy właścicieli, mieszkańców i goszczących w naszych miejscowościach gości i turystów wyraził burmistrz Bernard Karasiewicz. Pogratiulował nagrodzonym i organizatorkom i wyraził nadzieję, że takie konkursy będą odbywały się corocznie. Podczas uroczystości występowały zespoły Ośrodka Kultury. Z zainteresowaniem wszyscy obejrzeli tańce, posłuchali piosenek. Organizatorki pomyślały nie tylko o uczcie duchowej, ale też o przyjemnościach dla podniebienia. Poczęstowały zebranych pysznym ciastem i napojami. Miłym jest też fakt, że wskrzeszane są spotkania mieszkańców, wymiana doświadczeń, miłe spędzenie paru chwil w przyjaznym gronie. Całość konkursu została sfinansowana przez środki pochodzące z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich.

Józefa Błażej





PPWOW
program integracji społecznej

Właściciele ogrodów nagrodzonych w konkursie na Najpiękniejszy Ogród Gminy Ryglice w 2010r.



I miejsce: **Wiśniowska Zuzanna i Andrzej** – Ryglice

II miejsce: **Wierzgacz Renata** – Wola Lubecka

III miejsce: **Stępień Klaudyna** – Zalasowa

Zgłobik Stanisław – Zalasowa

Wyróżnienia:

Marcinek Agata i Piotr – Lubcza

Gancarz Maria – Lubcza

Niemiec Jolanta i Jacek – Ryglice

Zabawa Zofia – Zalasowa

Parafia pw. Jana Ewangelisty – Zalasowa

Pozostali uczestnicy nagrodzeni za udział:

Bajgrowicz Janusz – Zalasowa

Gancarz Maria – Lubcza

Siwek Alicja – Ryglice

Myszkowska Anna – Ryglice

Lachowicz Sławomir – Ryglice

Nosal Jacek – Ryglice

Krzysztoń Eugeniusz – Ryglice

Olechowska Halina – Kowalowa

Kita Krzysztof – Kowalowa

Boratyńska Krystyna – Uniszowa

Michoń Irena – Bistuszowa

Mazurek Aldona – Uniszowa

Słomska Iwona i Kazimierz – Bistuszowa

Osowski Tadeusz – Zalasowa

Król Andrzej – Uniszowa

Moździerz Waław i Bronisława – Ryglice

Solek Ewa – Ryglice

Orłowska Agata – Zalasowa

Pawłowicz Anna i Marek – Zalasowa

Matug Małgorzata – Zalasowa

Lesiak Grażyna – Zalasowa

Kula Maria – Zalasowa

Ussarz Stanisława – Zalasowa

Bielińska Halina – Zalasowa

Olszówka Wanda – Zalasowa

Januś Bogumiła – Zalasowa

Matraj Barbara – Wola Lubecka

Marcinek Jan – Lubcza

„Sezon martwy (?)” w bibliotece



No cóż. Doczekaliśmy się. Nadszedł czas urlopu, wypoczynku, ogólnego rozluźnienia. Wszyscy na to czekaliśmy przez cały rok. Nareszcie jest czas na nadrobienie zaległości, podróży, sprzątanioch i innych – w tym także książkowych.

Jednych – aktualnie urlopujących się – ten stan rzeczy oczywiście cieszy. Drugich – tych, którzy o wakacjach mogą dziś mówić w czasie przeszłym – stan ten może nastrawić niezbyt przyjaźnie do życia, otoczenia i ludzi. Szczególnie jeśli chodzi o sfin-

lizowanie jakiejś sprawy w urzędzie. Bo oto już cieszymy się, że w czasie wolnym od pracy załatwimy rzecz, na której załatwienie czekamy jak na słynnego Godota, a tu okazuje się, że „pani z okienka” również „miała chęć” udać się do Bułgarii. I tak oto mamy sezon martwy.

Ja również udałam się na urlop, by ów sezon zacząć. Myślałam sobie: „Niech mole ode mnie odpoczną”. I tak udałam się w Bieszczady, gdzie powracam z uporem maniaka mimo, że – jak amen w pacierzu – będzie tam lało choć oczywiście wszędzie naokoło niemiłosiernie upały. I tak się stało. W swojej naiwności wierzyłam, że skoro każda reguła ma swój wyjątek ja zdobędę Wielką Rawkę w promieniach słońca. W Bieszczadach reguły są niezmiennie: ZMOKŁAM. (Jak to dobrze, że jeszcze na tym świecie można na coś liczyć na 100%.)

Nie sądzę by fakt ten zniechęcił mnie do przyszłorocznego wyjazdu w Bieszczady tym bardziej, że właśnie w schronisku „Pod Małą Rawką” napotkałam na osobliwość, która mnie – bibliofila z zawodu – nastrawiła wielce optymistycznie. Wiedzioną zapachem kawy weszłam do baczki, gdzie klimat panuje niesamowity. Wystrój i całe wnętrze daje poczucie, że dotarło się do azylu i za chwile wejdzie Majster Bieda i zacznie śpiewać piosenki o Bieszczadzkich Anio-

lach. Instynktownie usiadłam przy wielkiej, drewnianej ławie na prawo od kominka, odwracam głowę... a tam Półka z Wolnymi Książkami! BookCrossing dotarł w Bieszczady! I niech mi ktoś powie, że to najdzikszy rejon Polski. „Książki mają duszę, ale nie mają właściciela” – to idea BookCrossingu. Każdy może wziąć taką uwolnioną książkę z półki i przeczytać ją na szlaku, po powrocie do domu lub zostawić w innym punkcie bookcrossing’owym.

Fakt ten utwierdza mnie w przekonaniu, że książki mają nie tylko duszę ale i...nogi. Do takiego przekonania doszłam, gdy w pierwszych dwóch tygodniach lipca zarejestrowałam dziwne luki na półkach, gdzie wcześniej nie można było wbić nawet palca. Tak stało się z regałami opatrzonymi napisem „Literatura piękna dla dzieci i młodzieży”, „Kryminał Fantastyka Sensacja Romanse”. Nie wspomnę o nowościach wydawniczych jakkolwiek takiej półki nie ma, gdyż w przeważającej części stałaby ona pusta i to nie ze względu na to, że owych nowości Biblioteka

nie nabywa (wystarczy zobaczyć na stronie www.ryglice.pl ikona Gminna Biblioteka Publiczna zakładka Nowości wydawnicze)

Stwierdzam, że Bookcrossing objawia się nie tylko w formie Półek z Wolnymi Książkami. Księgozbiory biblioteczne nie-żle nadążają za współczesnymi trendami urlopowo- podróźniczymi. Z tego co udało mi się ustalić woluminy z zalasowskiej biblioteki preferują Chorwację, Włochy a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Hm, w tym miejscu pokuszę się o konkluzję: sezon urlopowy w bibliotece trudno nazwać sezonem martwym. Najlepszym potwierdzeniem tej – jak każdej innej – tezy są statystyki, które w okresie wakacji w zalasowskiej Bibliotece osiągają górne – żeby nie powiedzieć górskie – pułapy.

Monika Zegar

GBP Filia w Zalasowej

Ps. Pomyślałam: „Jak to być może, że w bibliotece nie ma Półki z Wolnymi Książkami.” I jest. Zapraszam.

TRUDNA NAUKA TOLERANCJI



Gdyby przejść ulicą i zapytać ludzi co myślą o tolerancji, każdy by odpowiedział: Jestem tolerancyjny.

Problem zaczyna się w momencie konfrontacji, gdy jesteśmy wystawieni na próbę.

Tolerancja – wspaniałe słowo i jak, że wzniosła wartość, która jest podstawową cechą nowoczesnego człowieka. Potrafi ona rozładować w zarodku wiele konfliktów, napięć i nieporozumień, zarówno w skali ogólnej, jak i w skali mikro, czyli w życiu

prywatnym każdego człowieka.

Tolerancja jest naturalną konsekwencją chrześcijańskiej postawy miłości bliźniego, jest wynikiem oddzielenia od siebie sfery świeckiej i duchowej. Ma być gwarantem katalogu wolności. Słowo „tolerancja” wywodzi się z łaciny i oznacza cierpliwość lub wytrwałość.

Czym jest tolerancja? Czy jest zaciśnięciem zębów? Robieniem dobrej miny do złej gry? Czy tolerancja może być przekleństwem? Poniższy tekst nie odpowie na wszystkie te pytania. Podejrzewam nawet, że pozostawi więcej pytań niż odpowiedzi.

W mowie potocznej tolerancja oznacza tyle co akceptacja, której granice są ściśle wytyczone. Gdy kogoś akceptujemy, robimy to bez zastrzeżeń, jego wolność do działania nie ma swojego horyzontu w naszych oczach.

Tolerancja to nie tolerowanie. Tolerowanie czyjegoś zachowania, bądź czyjeś obecności, zakłada pewnego rodzaju niechęć do zachowania, bądź osoby, nie wynikające natomiast z niej samej. Spotykamy się czasem z zachowaniem, które ma cechy tolerancji, a jednak nią nie jest. Może się tak zdarzyć w przypadku, gdy zachowaniem osób „tolerujących” kieruje nie szacunek dla drugiego człowieka, ile strach. Kiedy boimy się czyjegoś zachowania, możemy przyznać, że nie zareagowaliśmy na coś, gdyż każdy ma prawo żyć tak jak mu się podoba. Opisywana czasem w mediach znieczulica – obojętność wobec zachowań wykraczających poza ramy kultury – bestialskich, okrutnych czy poniżających nie wynika z tolerancji, lecz ze strachu przed reakcją. Mylenie tych dwóch postaw jest bardzo częste, jednak

niewskazane. Tolerancja jest niewymuszoną reakcją człowieka na zachowanie, wygląd ect. drugiego człowieka, nie podszytą strachem, gdyż strach jest reakcją fizjologiczną, a nie kulturową.

Prawdziwą chorobą tolerancji, często podnoszoną przez jej wrogów, jest całkowita nie odporność na prowokacje.

Potencjał nietolerancji jest w każdym z nas: uprzedzenia, re-sentymenty, ciasnota i wyroki. Negatywny obraz bliźniego- aut-matycznie, tak z góry, schematy i ramki. A tolerancja jest w sferze myślenia o bliźnim o sobie samym... ale z miłością. Tolerancja to moje właściwe nastawienie do drugiego człowieka, zarówno sąsiada, jak i tego od innej kultury, w życzliwym dialogu. Tolerancja to wysiłek – codzienny trud negocjacji. Tolerancja nie jest wartością samą w sobie- jest raczej wartością społeczną, instrumentalną, obywatelską cnotą.

Ponieważ nie jest ona wartością bezwzględną, należałoby zarysować jej ograniczenia, wskazać postawy, wobec których nie należy być tolerancyjnym. Czyż można tolerować jawnie szerzące się zło, patologiczne zachowania, świadome krzywdzenie człowieka przez człowieka. Czy też pod pozorem tolerancji nie reagować na alkoholizm, czy narkomanię wśród osób młodych. Nie można powiedzieć „to jego życie niech robi z nim co chce”.

Nie ma dobrej zasady, której nie można na zło użyć. Żyjemy w świecie, pragmatyzmu, indywidualizmu i relatywizmu. Mówiąc o tolerancji jako o samodzielnym pojęciu możemy dojść jedynie do absurdu. Prawdziwa tolerancja zakłada pewne podłoże filozoficzne, a przynajmniej światopoglądowe. Może być budowana na dobrej postawie, którą jest zdrowa hierarchia wartości. Wszelkie skrajności są złe, tylko dlatego obecnie hołduje się przekonaniu, że tolerancja polega na akceptacji wszystkiego co jest inne? Coś niedomagamy ta tolerancja i staje się coraz bardziej ślepą. Bo gdzie podzielić się jej granice, co znaczy tolerancja wobec przestępców, bezprawia. Nie można być tolerancyjnym wobec kłamstwa, zbrodni, przemocy, gwałtu i nienawiści. Prawdziwa tolerancja pozwala na swobodę wyrażania poglądów i nie walczy z tym co się dzieje w świecie ludzkiej myśli. Wymaga jednak od człowieka odpowiedzialności, szlachetności i prawdy. Dlaczego mamy słuchać kogoś, kto obraża nasze uczucia? A gdy zgłaszamy protest, mówi nam, że jesteśmy nietolerancyjni? Dlaczego mamy żyć w świecie epatującym przemocą?... Nie ważny intelekt, bo liczy się kasa....

Każdy z nas jest istotą biologiczną, zajmująca fizycznie pewną przestrzeń. Ta przestrzeń jest twardą, niedyskutowalną podstawą

naszej egzystencji. Rozszerzeniem tej przestrzeni jest kultura. Mogę o sobie powiedzieć jestem Polakiem czy Europejczykiem, czy też mieszkańcem wsi, czy też miasta. Mówiąc to, w tym momencie rozszerzam siebie samego o kulturę, która mnie wychowała. Stwierdzenie to świadczy o przynależności do większej społeczności i określa moje przymioty kulturowe. Pozytywność owa polega na otwarciu: jestem taki, niezależnie od tego, że ktoś jest inny i wyznaje inne wartości. Tolerancja natomiast nie będzie stawiała barier porozumienia pomiędzy osobami pochodzącymi z różnych kręgów kulturowych.

Zderzenie z inną kulturą, ma te niezaprzeczalną zaletę, że pozbawia pychy. To właśnie spostrzeżenie, że ludzie o innych zwyczajach również potrafią odpowiadać na pytania, jakie zadaje im rzeczywistość sprawia, że się zastanawiamy. Często szok jakiegoś doznajemy przy zderzeniu z niezrozumiałym zwyczajem, staje się zarzewiem refleksji nad własnym postrzeganiem świata.

Nietolerancja - na poziomie indywidualnym to sztywność. Nietolerancyjny wobec siebie jest człowiek, który nie potrafi sobie wybaczyć. Trzeba być otwartym i mieć świadomość, że wszyscy po-

pełniamy błędy. Na początku trzeba odnieść się do siebie, jeżeli nie będę mógł przebaczyć sobie, nie będę mógł przebaczyć innym. Na poziomie mikro społecznym mamy do czynienia z całą siecią stosunków międzyludzkich. Jeżeli nie będziemy starali się słuchać drugiego człowieka, stawali w jego sytuacji, to trudno będzie go nam zrozumieć, czy tolerować jego działania. Brak tolerancji objawia się jako zniecierpliwienie, pogarda czy odrzucenie. W wielkim skrócie można rzec, że do podstaw nietolerancji prowadzą: potrzeba bezpieczeństwa i instynkt samozachowawczy, co wyraża się przez lęk, uproszczenie, poczucie przynależności.

„Zapytano raz Rabiną; jak ulepszyć świat. Rabin z Janowa odpowiedział: „Świat to wielka rzecz i jego ulepszyć się nie da. Czy można ulepszyć miasto, w którym się żyje? Nie, bo miasto to tysiące ludzi. Jak ulepszyć tysiące ludzi? Nie, to niemożliwe. Zatem rodzinę? Ale rodzina to dziewięć ciótek, sześciu braci i pięć siostr oraz siedmiu wujków – to niemożliwe!” Rabin siedział i myślał, aż wreszcie rzekł: „Trzeba ulepszyć samego siebie, to może wówczas ulepszy się rodzinę, ulicę miasto, kraj i świat.”

Jadwiga Skowron

Wycieczka wakacyjna dla uczniów

13 lipca 2010r 40-ro uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zalasowej wyruszyło w nagrodę za osiągnięcia dydaktyczne, artystyczne, sportowe na wycieczkę krajoznawczo -turystyczną. Zwiedzono Kościół św. Michała Archaniola – gotycki, drewniany kościół parafialny w Dębnie Podhalańskim w powiecie nowotarskim, wpisany wraz z innymi drewnianymi kościołami południowej Małopolski i Podkarpacia na listę światowego dziedzictwa UNESCO, zamek w Niedzicy, „skosztowali” rejsu po Zalewie Czorszyńskim pomiędzy warowniami w Niedzicy i Czorsztynie statkiem Harnaś, podziwiali Czerwony Klasztor na Słowacji, uda-

li się kolejną na Polanicę w Szczawnicy. Wycieczka zakończyła się wspólnym grillem w Krościenku.

Organizacją wycieczki i pozyskaniem sponsorów zajęła się z-ca dyr. K. Olszówka-Lępa i dyr. L. Sutkowski, zaś w opiece nad uczniami pomagali: sekretarz szkoły p. A. Sutkowska i ks. S. Olszak.

Za pośrednictwem gazety „W Paśmie Brzanki” pragnę podziękować sponsorom: Kółko Rolnicze w Zalasowej, p. Dorota Pawłowicz, p. Renata Pawłowicz, Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Ryglicach.

z-ca dyr. ZSP w Zalasowej K. Olszówka-Lępa



fot. ze zb. szkoły

Festyn szkolny 2010

20 czerwca odbył się w ZSzP w Zalasowej Festyn Rodzinny. Ze względu na powódź /w tygodniu poprzedzającym festyn zorganizowano w szkole zbiórkę środków czystości dla powodzian/ i aurę pogodową festyn odbył się w szkole. Przygotowano na niego mnóstwo atrakcji: występy dzieci przed-szkolnych, szkolnych, grup tanecznych z Ośrodka Kultury. Ogromny aplauz zyskał występ dorosłych i młodzieży, którzy przypomnieli stare dobre przeboje. A więc nie zabrakło „Stokrotki”, wspomniano wakacje nad morzem w piosence „Żółte plaże”, czas dzieciństwa w piosence „Konik na biegunach”. Z rozrzwinięciem i nostalgią wykonawcy wraz z publicznością śpiewali piosenkę „Ale to już było”. Nie zabrakło również Smoka 2010. Uczniowie, którzy wyróżnili się w nauce, konkursach muzycznych, sporcie otrzymali nagrody rzeczowe. W 10-lecie zespołu folklorystycznego członkowie Małych Zalasowian otrzymali z rąk dyr ZSzP p. Leszka Sutkowskiego dyplomy i książki, natomiast instruktor zespołu p. Jo-

lanta Sarad i opiekunowie pp. Małgorzata i Wiesław Matug pamiątkowe statuetki. Dla spragnionych poobiednich słodkości można było kupić przepyszne ciasta upieczone przez Panie z Rady Rodziców, karkówkę i kiełbaskę z grilla, zjeść hamburgera, frytki, zapiekankę, kupić losa i wygrać atrakcyjną nagrodę. Zysk z Festynu został przeznaczony na zakup pieca do wypalania gliny. Podziękowania składamy



sponsorom Festynu. Oto lista sponsorów: ks. Henryk Podolski, Włodzimierz Kocoł i firma Renault, Renata Nowak, Katarzyna Mróz, Stanisława Barszczewska, Władysław Olszówka, Wiesław Matug, Lesława Dominiewska, Janusz Nowak - firmy Solo, Cezar, Baqa, TSS, Farro, Gromar, Drukomat, Magnat. Dziękujemy za pomoc w organizacji festynu wszystkim pracownikom szkoły, Radzie Rodziców, OSP, OK w Ryglicach i Zalasowej, p. Tadeuszowi Sępkowi, Zdzisławowi Mądelowi.

z-ca dyr ZSzP w Zalasowej
K. Olszówka-Lępa

fot. ze zb. szkoły

Sprostowanie

Informujemy, że w artykule opublikowanym w numerze 89 pt. „Symbol drzewa” przy przepisywaniu tekstu wkradł się błąd. Tekst powinien brzmieć – u Korczyńskich nad Niemnem (Orzeszkowa).

Redakcja

„W Paśmie Brzanki”

Czasopismo wydane dla mieszkańców: Ryglic, Uniszowej, Bistuszowej, Zalasowej, Woli Lubeckiej, Lubczy, Kowalowej, Jonin.

Wydawca: Urząd Miejski - Ośrodek Kultury w Ryglicach
Redaguje zespół oraz czytelnicy.

Adres redakcji: Ośrodek Kultury, ul. Księdza Jakuba Wyrwy 2,
33-160 Ryglice, woj. małopolskie

Tel. (014) 654-10-83, Fax (014) 654-10-83

e-mail: ok.ryglice@op.pl

Nakład 300 egz.

Skład komputerowy i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów
w Tuchowie.

Skład zamknięto: WRZESIEŃ 2010 r.

Materiały do publikacji w kolejnych numerach są przyjmowane do każdego 20-go dnia miesiąca poprzedzającego następne wydanie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji, a także opatrywanie ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Opinie wyrażone na łamach „Informatora Ryglickiego” są poglądami autorów.

Czasopismo zrzeszone w „Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej”.

GMINNY KONKURS WIĘCNA DOŻYNKOWEGO RYGLICE 2010

W KONKURSIE UDZIAŁ WZIEŁO
17 GRUP WIĘCOWYCH
Z TERENU NASZEJ GMINY



WIENIEC TRADYCYJNY

I miejsce
Uniszowa

II miejsce
Zalasowa
"Przymiarki"

III miejsce
Kowalowa
"OSP"



WIENIEC WSPÓŁCZESNY

I miejsce
Wola Lubicka

II miejsce
RYGLICE
"Stowarzyszenie Rolni Dni Ryglizacji"

III miejsce
Ryglice
"Ulica Tarnowska"



DOŻYNKI GMINNE RYGLICE' 2010R.



Fot. D. Skruch, T. Sępek